

Odmłodzenie floty S7

#Lotnictwo cywilne #Strategia i polityka 10 września 2008

Zarząd drugiego, co do wielkości, rosyjskiego przewoźnika, S7 (dawniej Sibir Airlines), zdecydował o rezygnacji z wykorzystywanych samolotów Ił-86 i Tu-154M. Już od 1 listopada bieżącego roku. Zastąpią je Boeingi i Airbusy.

Wycofanie starych samolotów sowieckich, zostanie przeprowadzone w okresie zmniejsz

Decyzję podjęto 8 września. Powodem są wysokie koszty użytkowania (serwis, paliwo), a także duże zanieczyszczenie środowiska, co ma znaczenie przy lotach zagranicznych - S7 obsługuje m.in. połączenia do Austrii, Niemiec, Irlandii, Turcji i ZEA, gdzie istnieją ograniczenia w przyjmowaniu zbyt głośnych samolotów. Jeszcze kilka miesięcy temu zakładano, że proces wymiany samolotów będzie trwał zdecydowanie dłużej.

Poniedziałkowa decyzja oznacza niemal natychmiastowe wycofanie większości posiadanych maszyn: 9 Ił-ów 86 i aż 27 Tu-154M. Prawdopodobnie część z nich trafi do spółki-córki S7, Globus Airlines, która zajmuje się wycieczkowymi, czarterowymi lotami w różne rejony świata. Dopiero w latach 2010-2014 ma ona otrzymać 10 Boeingów B-737-800. Pod koniec 2007 linia dysponowała 6 Airbusami 310-200, -300 i 17 egz. A319-100. W tym roku odebrała już 4 A320 i 3 Boeingi B737-800. Do końca roku S7 wzbogaci się o kolejne 14 zachodnie samoloty.

Łącznie do 2014 S7 otrzyma 70 nowych maszyn (razem z 20 samolotami zamówionymi opcjonalnie). Dzięki pozyskaniu 15 Boeingów B787, będzie pierwszym rosyjskim przewoźnikiem, który otrzyma Dreamlinery. Wśród zakupionych modeli są także, m.in. B767-300ER i A320-200. Przedstawiciele S7 poinformowali, że prowadzą rozmowy z producentami w sprawie pozyskania kolejnych samolotów.

Dzięki nowym maszynom, linia zachowa drugą, po Aeroflocie, pozycję na rosyjskim rynku przewozów lotniczych.



Wycofanie starych samolotów sowieckich, zostanie przeprowadzone w okresie zmniejszenia się ruchu pasażerskiego. W połączeniu z bardziej intensywnym wykorzystaniem nowych maszyn, powinno to uchronić przewoźnika przed zmniejszeniem liczby przewożonych osób

Decyzję podjęto 8 września. Powodem są wysokie koszty użytkowania (serwis, paliwo), a także duże zanieczyszczenie środowiska, co ma znaczenie przy lotach zagranicznych - S7 obsługuje m.in. połączenia do Austrii, Niemiec, Irlandii, Turcji i ZEA, gdzie istnieją ograniczenia w przyjmowaniu zbyt głośnych samolotów. Jeszcze kilka miesięcy temu zakładano, że proces wymiany samolotów będzie trwał zdecydowanie dłużej.

Poniedziałkowa decyzja oznacza niemal natychmiastowe wycofanie większości posiadanych maszyn: 9 Ił-ów 86 i aż 27 Tu-154M. Prawdopodobnie część z nich trafi do spółki-córki S7, Globus Airlines, która zajmuje się wycieczkowymi, czarterowymi lotami w różne rejony świata. Dopiero w latach 2010-2014 ma ona otrzymać 10 Boeingów B-737-800. Pod koniec 2007 linia dysponowała 6 Airbusami 310-200, -300 i 17 egz. A319-100. W tym roku odebrała już 4 A320 i 3 Boeingi B737-800. Do końca roku S7 wzbogaci się o kolejne 14 zachodnie samoloty.

Łącznie do 2014 S7 otrzyma 70 nowych maszyn (razem z 20 samolotami zamówionymi opcjonalnie). Dzięki pozyskaniu 15 Boeingów B787, będzie pierwszym rosyjskim przewoźnikiem, który otrzyma Dreamlinery. Wśród zakupionych modeli są także, m.in. B767-300ER i A320-200. Przedstawiciele S7 poinformowali, że prowadzą rozmowy z producentami w sprawie pozyskania kolejnych samolotów.

Dzięki nowym maszynom, linia zachowa drugą, po Aerofłocie, pozycję na rosyjskim rynku przewozów lotniczych.